

SŁOWO

Wilno, Niedziela 28 listopada 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
P. OSTAWY — ul. Rynek 19
ST. OLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwiera od 9 do 3 telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł.
z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W ogłoszeniu detalicznej cena pojedynczego nr 20 groszy
Opłata pocztowa naliczana ryczałtem.
Redakcja reżyserskich niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30
za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. W n-ach świątecznych
oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Konferencja prasowa u Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 27 XI. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym Min. Zaleski zaprosił do swych prywatnych apartamentów przedstawicieli prasy, którym udzielił wyjaśnień w związku ze zbliżającym się terminem sesji Rady Ligi Narodów. W konferencji wzięli również udział szef Biura Prasowego p. min. Grabowski i Dyrektor Departamentu Ogólnego p. Matuszewski oraz vice-minister Knoll.

Najważniejsze zagadnienia.

Konferencję zajął p. Minister Zaleski dłuższym przemówieniem, w którym oświadczył, że konferencja będzie przedmiotem obrad sesji grudniowej Rady Ligi. Dwa z nich są najważniejsze: Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna i Konferencja Rozbrojeniowa. Przygotowania do jednej i do drugiej są w pełnym toku. Termin zwołania obu narad ma być znacznie przyspieszony i należy się spodziewać, że Międzynarodowa konferencja ekonomiczna zostanie zwołana w maju przyszłego roku a Konferencja Rozbrojeniowa nie później niż we wrześniu. Tendencje przyspieszenia terminów tych konferencji są coraz silniejsze w łonie Rady Ligi, czego wyrazem są wnioski i uchwały powzięte ostatnio na naradzie przygotowawczej.

W sprawie rozbrojenia inicjatywa znajduje się obecnie w ręku Francji, gdyż Anglia po odrzuceniu Protokołu Genewskiego ustosunkowuje się z rezerwą.

Minister Zaleski podkreślił również, że obie te sprawy są nader skomplikowane i niewątpliwie zanim zostaną zrealizowane wypłynę nie mało trudności.

Sprawy gdańskie.

Na bieżącej sesji Rady znajduje się poza temi zagadnieniami natury ogólnej jeszcze kilka spraw gdańskich. Najważniejszą z nich jest sprawa sanacji finansów gdańskich. Rząd Polski solidaryzuje się całkowicie z zaleceniami Komitetu Finansowego Ligi. P. Minister jednocześnie podkreślił, że „sanacja” finansowa Gdańska za pomocą pożyczek doraźnych z Berlina nie da istotnej poprawy stosunków a będzie jedynie dawką podtrzymującą agonję.

Sesja Rady Ligi trwać będzie bardzo krótko, zaledwie dwa dni. Minister Zaleski udaje się do Genewy przez Paryż, gdzie odbędzie narady z min. Briandem.

Reorganizacja ministerstwa.

Po przemówieniu Ministra Zaleskiego zabrał głos min. Grabowski i zaznajomił zebranych z wynikami narad kierowników biur prasowych, które odbyły się niedawno w Genewie. Z kolei przemawiał Dyr. Matuszewski. Przemówienie Dyr. Matuszewskiego poświęcone było sprawie reorganizacji ministerstwa. Mówca stwierdził, że ostatnia organizacja centrali nie była ani planowa ani dogodna. Jako przykład p. Matuszewski przytoczył fakt, że rada ekonomiczna, którego udział przy opracowywaniu rozmaitych kwestii politycznych jest bardzo ważny, znajdował się dotychczas nie w departamencie politycznym lecz ogólnym. W myśl przeprowadzonej obecnie reorganizacji, której plan zatwierdzony został na onegdajszej Radzie Ministrów, skład departamentu politycznego będzie wynosił od 1-go grudnia 97 etatowych urzędników a departamentu ogólnego 72. Dotychczas liczbą urzędników w departamencie ogólnym znacznie przewyższała departament polityczny.

Po tem przemówieniu Minister Zaleski udzielił odpowiedzi na pytania dziennikarzy. Między innymi na pytanie czy rząd polski nie zamierza reagować na przebieg ostatniej dyskusji w Reichstagu, podczas której niektórzy posłowie niemieccy omawiali wyniki wyborów na Górnym Śląsku, co jest wtrąceniem się do spraw wewnętrznych obcego państwa — min. Zaleski oświadczył, że dotychczas wie o przebiegu dyskusji w Reichstagu z gazet a wiadomości oficjalnych nie posiada. Nasze Ministerstwo zwróciło się za pośrednictwem poselstwa w Berlinie o stenogram z posiedzeń Reichstagu i po otrzymaniu tego dokumentu Minister Zaleski zajmie stanowisko.

Dalej na zapytanie czy słuszne są pogłoski o zwołaniu Komisji Spraw Zagranicznych p. minister odpowiedział, że nie o tem nie wie i że sprawa posiedzenia o ile ma się ono odbyć i przedstawiciel rządu ma w niem wziąć udział zostanie zdecydowa-

Veto Polskie w sprawie pożyczki gdańskiej.

GDĄŃSK, 27 XI. PAT. W związku z wiadomościami prasowymi o pożyczce dla w. m. Gdańska, która ma być zaciągnięta w bankach berlińskich, wczorajsza prasa gdańska porusza prawo weta Polski i dochodzi do fałszywego wniosku, że prawo to nie wchodzi wcale w grę ponieważ w sprawie tej najwyższą instancją jest Rada Ligi Narodów Decyzja Rady Ligi Narodów będzie zdaniem prasy gdańskiej miarodajna bez względu na to, czy to się Polsce podoba czy nie.

Zapamiętanie to jest z gruntu fałszywe albowiem Rada Ligi powzięła swą uchwałę wyłącznie na zasadzie obowiązujących traktatów. W sprawie pożyczek gdańskich miarodajny jest art. 7-mi konwencji polsko-gdańskiej, który wyraźnie postanawia, że w. m. Gdańsk może zaciągnąć pożyczkę zagraniczną tylko w porozumieniu z Polską.

Nowa frakcja w Gdańsku.

GDĄŃSK, 27—XI. Pat. Wedle doniesień prasy tutejszej w sejmie gdańskim utworzyła się nowa frakcja złożona z czterech posłów niemiecko-gdańskiej partii ludowej, 5 posłów polskich oraz trzech posłów dzikich. Grupa ta w liczbie 12 osób ma na celu obronę interesów i praw posłów nie należących do żadnej frakcji.

Stan zdrowia króla Ferdynanda.

BUKARESZT, 27—XI. Pat. Stan zdrowia króla Ferdynanda poprawia się. Pracował on dzisiaj nad sprawami państwowymi wspólnie z prezesem rady ministrów gen. Averesco.

O stanie zdrowia króla Ferdynanda donoszą: Król cierpi na raka w kiszce tak, iż pomimo optymistycznie redagowanych biuletynów naogół mało nadzieje pokładają na możliwość wyzdrowienia króla. Śmierć króla mogłaby spowodować w kraju poważne komplikacje polityczne. Z jednej strony bowiem partia chłopska, demokraci narodowi, a także kilka innych ugrupowań politycznych pragnęłyby powrotu do praw b. następcy tronu Karola, z drugiej strony b. premier Branianu, a częściowo nawet i obecny premier Averescu obawiają się powrotu ks. Karola. Niema zaś w Rumunii czynników, którzyby mogli odegrać rolę arbitra pomiędzy obu obozami.

Francuski rengenolog dr. Roget przybył do Bukaresztu i ma jutro zbadać króla Ferdynanda. Stan zdrowia króla w dalszym ciągu budzi obawy.

Marszałek dworu królewskiego gen. Angulescu wyjechał do Paryża skąd udać się ma do Cherburga na powitanie powracającej ze Stanów Zjednoczonych królowej Marii. Gen. Angulescu ma skłonić królową do niezatrzymywania się w Paryżu i jaknajszybszego przyjazdu do kraju.

Włamanie do Ministerjum Reichswehry.

BERLIN, 27 XI. PAT. Jak donosi prasa, niezłani złoczyńcy wtargnęli do kancelarii ministerstwa Reichswehry. Złoczyńcy przedostali się przy pomocy drabinki sznurowej do wnętrza gmachu poczem rozbijawszy celem upozorowania kradzież kasę usiłovali wtargnąć do jednego z pokoiów w którym przechowywane są ważne tajne dokumenty, w ostatniej chwili zostali jednak spłoszeni przez nocną służbę. Policja wszczęła energiczne poszukiwania, które dotychczas nie zdołały doprowadzić na ślady włamywaczy.

Losy robotników polskich w Niemczech.

BERLIN, 27 XI. PAT. Socjalistyczny „Vorwaerts” występując przeciwko planowanemu w stosunku do osiedlonych na stałe w Niemczech robotników polskich zarządzeniom wysiedleńczym zwraca rządowi niemieckiemu uwagę, że Polska ma pełne prawo bronić swych obywateli przed represjami. Rząd polski—pisze dziennik nie ograniczy się do groźby i zastosuje napewno ten sam środek wobec Niemców przebywających w granicach Rzeczypospolitej.

Nacisk Sowietów na Łotwę

RYGA, 27 XI. (PAT) Zgodnie z propozycją sowiecką, rząd łotewski powziął decyzję wysłania do Moskwy specjalnej delegacji mającej prowadzić dalsze rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego, rozpoczęte już ubiegłego lata.

Minister Spraw Zagranicznych otrzymał obecnie zawiadomienie w którym rząd sowiecki oświadcza, iż przybycie delegacji łotewskiej do Moskwy nie byłoby obecnie pożądane, gdyż władze sowieckie mające prowadzić rokowania z delegacją są przeciążone innymi sprawami.

Zdaniem dzienników, kół politycznych w Rydze widzą w tem niewątpliwym dowód tego, iż rząd sowiecki pragnie uzależnić układ gospodarczy od rezultatu rokowań politycznych o zawarcie paktu o nieagresji i wywrzeć w ten sposób pewien nacisk celem skłonienia Łotwy do ustępstw w sprawie rozjemstwa oraz jej zobowiązań względem Ligi Narodów.

Ekipa polska w Ameryce.

NOWY YORK, 27. XI. Pat. W 9-tym wielkim konkursie hipicznym rtm. Królikiewicz na koniu „Unigen” zdobył 4-tą nagrodę.

Revolta w Albanii.

BIAŁOGRÓD, 27. XI. Pat. Z Tirany donoszą, że w całej Albanii objawia się reakcja przeciwko próbom rewolty. W Tiranie odbył się wielki wiec w obecności senatorów i deputowanych, na którym wypowiadano się przeciwko rewolucjonistom a za rządem. Podobnych wieców odbyło się kilka w najważniejszych miastach. W Białogrodzie brak dokładniejszych informacji o działaniach wojennych w Albanii. Podobno rewolucjonści i zostali odparci poza Dukajin. Przybyła onegdaj do Skutari artylerja wojsk rządowych została skierowana na pole walki.

BIAŁOGRÓD, 27 XI. PAT. „Wreme” donosi, że albański minister wojny cbją dowództwo nad albańskimi wojskami rządowymi. Rozporządza on 5-u pułkami piechoty, 2-mi bateriami oraz kilkuset ochotnikami. Rozpoczęta wczoraj ofensywa wojsk rządowych, zakończyła się powodzeniem. Powstańcy albańscy wycofali się w góry.

Dotkliwa porażka powstańców.

BIAŁOGRÓD, 27 XI, PAT. Po chwilowym utknięciu operacji przed Skutari, rząd albański ciągnący onegdaj większe siły wojskowe na zagrożone punkty zadał powstańcom dotkliwą porażkę. Przypuszczają, że powstańcy cofną się na terytorium jugosławii, gdzie pozwolą się interwować.

wana po powrocie premiera Marszałka Piłsudskiego.

Zapytywany następnie w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich Minister Zaleski odparł, że rząd Polski udzielił w najbliższym czasie szczegółowych instrukcji prezesowi Prądzyskiemu i pos. Diamandowi, którzy z ramienia Polski prowadzą te rokowania.

Licytacja.

Dnia 10 grudnia r. b. w Magistracie m. Prużany odbędzie się o godz. 12-iej otentowy, a następnie uszny przetarg na sprzedaż lokomobili Lanza 65 HP. Cena wywoławcza 1200 dolarów. Wadium 10 proc. od ceny wywoławczej.
Warunki i szczegóły na miejscu lub listownie.

Przed zebraniem Rady Ligi.

Paryż, 23 listopada.

Dnia 6 grudnia zbiera się w Genewie Rada Ligi Narodów. Na porządku dziennym ważnych spraw niewiele, ale sam fakt, że znów się spotkają nad Lemanem p. p. Briand, Stresemann i sir Austen Chamberlain wystarczy aby z łosiedzenia Rady uczynić ważny wypadek. Będzie się w Genewie realizowało „mste Thoiry” (zniesienie komisji kontroli zbrojeń) ponieważ „wielkie Thoiry” (zniesienie okupacji Nadrenji) jest eksperymentem „konjuncyjnym”, przedwczesnym. Tylko, że w Thoiry p.p. Briand i Stresemann próbowali się porozumieć bez pośrednika, a w Genewie sir Austen będzie nim siłą rzeczy.

W obecnych warunkach nie może być inaczej, albowiem Berlin jest stroną domagającą się od Paryża ciągłych ustępstw; Paryż ustępować wiele nie może, bo ma swoją opinię publiczną, a odpowiadać odmownie nie chce. Kiedy Paryż, dążąc do uniezależnienia polityki francuskiej, próbuje czy nie można pewnych spraw załatwić z Niemcami bezpośrednio, Berlin odpowiada:

— Dlaczego nie? Tylko będzie to kosztowało drożej...

Dlatego rozwiało się „wielkie Thoiry”. A jakie są szanse realizacji „małego”? Niemcy domagają się, aby Komisja Kontroli przestała funkcjonować 1-go grudnia. Na to państwa sprzymierzone w Konferencji Ambasadorów reprezentowane nie zgadzają, albowiem wszystkie postanowienia Traktatu, dotyczące ograniczenia zbrojeń w Niemczech, nie są jeszcze wykonane. Można by sporządzić długą listę tych niewykonanych zobowiązań ale, miast gubić się w szczegółach, przyjrzyjmy się ścieplej duchowi, jakim przeszyta jest Reichswehra, nie mówiąc już o licznych organizacjach odwetowych, z dowództwem armji stosunki utrzymujących.

W roku 1926, a więc już po podpisaniu układów locarneńskich, niemieckie Reichswehr Ministerium wydało podręcznik wyszkolenia p. t. *Leitfaden für den Unterricht im Heere*, w którym autor dowodzi, że Niemcy nie są odpowiedzialne za wywołanie wojny i że Traktat Wersalski powinien być zrewidowany. „Alzacja, Saara, Eupen i Malmedy, Gdańsk, Klajpeda i Śląsk Górny — pisze anonimowy autor — to wszystkie wrócić musi do Niemiec. Pokój podporządkowujący 4 milij. Niemców obecnej dominacji — to bezprzykładny w dziejach zamach na naród niemiecki. Taki pokój jest niezgodny z zasadą samostanowienia o sobie narodów. Pokój ten ma w sobie zarodki przyszłych wojen...”

To jest jasne. Że tak większość Niemców rozumuje i czuje to zawsze było jaane. A pomimo to Komisja Kontroli będzie zniesiona. Nie 1-go grudnia wprawdzie — bo mocarstwa sprzymierzone chcą „postawić na swoim” — ale między 15 stycznia a 15 marca napewno. Szkoła też na opłakiwanie instytucji już na śmierć skazanej. W Genewie p.p. Stresemann, Briand i Chamberlain ułożą właśnie dokładną datę i ceremoniał pogrzebu.

Natomiast doniosłem pytaniem jest, jaki będzie skład i zakres działania instytucji, która Komisja Kontroli ma zastąpić. Będzie to, jak wiadomo, Komisja Inwestycji przewidziana przez art. 213 Traktatu Wersalskiego. Oióz cały wysiłek dyplomacji niemieckiej skierowany jest w tej chwili w kierunku uczynienia z owej Komisji rachlicznego i bardzo w ruchach ograniczonego organizmu. Paryż i Londyn powiadają, że przeciw sferze działającej tej komisji jest już określona przez rezolucję Rady Ligi Narodów z 27 września 1924 i 15 marca 1925 roku. Na co Niemcy oświadczają, że wówczas do Ligi jeszcze nie należały i nie mogą być przez owe rezo-

lucje związane. Nawet gdyby ten argument był słuszny, są Niemcy związane przez postanowienia Traktatu Wersalskiego, którego art. 213 powiada wyraźnie: „Tak długo, jak Traktat będzie pozostawał w mocy, Niemcy zobowiązują się ułatwiać wszelką inwestycję, jaką Rada Ligi, głosząc większością, uzna za konieczną...”

Francja uważała, że dla wykonywania tego postanowienia potrzebna jest stała komisja inwestycyjna. Wielka Brytania do tego zdania się przychyliła. Porozumiano się nawet, że na czele komisji stanie generał francuski (początkowo miał to być gen. Serigny, obecnie mówi się o gen. Destickerze). Oióz Niemcy na to się nie zgadzają; żadnych komisji stałych, w razie potrzeby wystarczą misje utworzone „ad hoc”.

Pozatem samo przez się rozumie się, że terenem działania Komisji Inwestycyjnej będzie całe terytorjum obecnych Niemiec. Przeciwnie temu Berlin gwałtownie protestuje. P. Stresemann oświadczył, że może się zgodzić tylko na to, aby inwestycje były od czasu do czasu przeprowadzane w... strefie zdemilitaryzowanej Nadrenji, to znaczy w pasie 50-kilometrowym na prawym brzegu Renu.

Wreszcie Niemcy nie zgadzają się na powzięcie już dawno rezolucji, że w Komisji reprezentowane będą Państwa w Radzie Ligi reprezentowane. Ta obiekta skierowana jest głównie przeciw Polsce. P. August Zaleski, który również do Genewy się udaje, będzie musiał tego punktu szczególnie bronić.

Kazimierz Smogorzewski.

Dyskusja budżetowa

Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

WARSZAWA, 27 XI. (PAT). Na nocnym posiedzeniu z piątku na sobotę sejmowej komisji budżetowej kontynuowano dyskusję, szczegółową nad budżetem M-wa Pracy i Opieki Społecznej.

Przy tej okazji p. minister Jurkiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował stan pracy w M-stwie w dziedzinie ustawodawstwa. Minister zawiadomił o przygotowaniu szeregu projektów ustaw jako to emigracyjnej, o Kasach Chorych i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Projekty te po uzgodnieniu pomiędzy poszczególnymi ministerstwami i przyjęciu przez Radę Ministrów zostaną ogłoszone w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu dyskusji szczegółowej przyjęto wniosek referenta posła Zierieckiego (PPS) o powiększeniu kosztów na objazdy inspektorów pracy o 10 000 złotych oraz wniosek posła Harusiewicza (ZLN) o skreślenie 8 miu etatów w urzędach wojewódzkich. Wszystkie inne wnioski w szczególności zgłoszone przez referenta a przewidujące powiększenie o 11 milionów funduszu bezrobocia — odczytano.

Nadto komisja postanowiła całą nadwyżkę dochodów przedsięwzięcia „Urząd Emigracyjny” w wysokości 411.000 zł. przełać na odbudowę pomieszczeń emigracyjnych w Gdyni.

W dalszym ciągu obrad komisja przyjęła w 2-gim czytaniu budżet M-stwa Pracy i Opieki Społecznej. Następne posiedzenie odczytano do wtorku. Dalszy program prac komisji jest następujący: We wtorek przed południem rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, po południu — renty i emerytury, w środę przed południem — lasy państwowe i prawdopodobnie pocztę i telegrafy w czwartek — albo reforma rolna albo kolej, którym komisja zajmie się aż do końca przyszłego tygodnia.

W następnym tygodniu pójdą pod obrady kolejno ministerstwa Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Spraw Wojskowych i Skarbu, wreszcie referat generalny czyli ustawa skarbową. Wśród obrad nad budżet ten komisja zajmie się również promizorem budżetowym na 1 kwarta przyszłego roku po wniesieniu go przez rząd.

Sejm i Rząd.

Marszałek Piłsudski opuścił Wilno.

Wczoraj o godzinie 7 minut 40 w specjalnym wagonie pociągu warszawskiego opuścił Wilno p. Marszałek J. Piłsudski.

Już przed godziną 7-mą na dworcu kolejowym zaczęła się zbierać publiczność, która przybyłemu Marszałkowi zgotowała owację. — Na dworcu p. Marszałka żegnali, w zastępstwie p. wojewody Raczkiewicza, p. vice wojewoda Małinowski, kilku profesorów U.S.B., inspektor armji gen. Burhardt-Bukacki, dowódcy poszczególnych samodzielnych jednostek bojowych, stacjonujących w Wilnie, oraz przedstawiciele władz cywilnych i samorządowych.

Wzięcie honorową przed wagonem p. Marszałka zaciągnęła kompania 6. pułku piechoty legjonowej ze sztandarem i orkiestrą.

Przy pojawieniu się na peronie p. Marszałka orkiestra odegrała hymn narodowy, kompania szpewowała broń i p. Marszałek, żegnając się z obecniymi, odbył jeszcze kilkuminutową rozmowę z gen. Burhardt-Bukackim.

Jedną z psń podała p. Marszałkowi bukiet żywych kwiatów. Następnie p. Marszałek wszedł do wagonu i pociąg ruszył.

Przed wyjazdem w dniu wczorajszym p. Marszałek odbył dwie konferencje. Pierwszą w gmachu Dowództwa obszaru warownego, w której wzięli udział generał Burhardt-Bukacki, gen. Tokarzewski, pułk. Koc, pułk. Ożyński i inni. Na konferencji tej poruszono sprawy, dotyczące wileńskiego obszaru warownego, bezpieczeństwa i sytuacji na granicach litewskiej i sowieckiej, oraz pomniejsze wojskowe. Potem odbyła się narada, która przetrwała do godziny 4 p. p.

O godzinie 4-iej p. Marszałek powrócił do mieszkania swego brata.

Tu w godzinę później przyjęci zostali na audyencji poszczególni Dowódcy pułków oraz innych jednostek bojowych.

Następnie p. Marszałek udał się do pałacu, gdzie odwiedził chorego p. Wojewodę. W rozmowie jaka wywiązała się podczas wizyty omówiono ostatnie wystąpienia wywrotowców i stan administracji, oraz sprawy mniejszości narodowych. (K)

Dekret prasowy wpłynął do Sejmu.

WARSZAWA, 27 XI. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym vice-premier Bartel nadesłał p. Marszałkowi Ratajowi pismo w którym złożył Sejmowi 12 dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, a w tem i dekret prasowy, wydanych na zasadzie postanowienia ustawy z dnia 2-go sierpnia 1926 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy stosownie do postanowień art. 44 Konstytucji.

Min. Kwiatkowski.

WARSZAWA, 27—XI. Pat. W dn. 27 bm. p. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski w towarzystwie szefa sekretariatu ministra p. Czesława Pechego zwiedził państwową wytwórnię aparatów telegraficznych i telefonicznych. P. minister stwierdził, że wytwórnia pracuje normalnie i jest na drodze do dalszego rozwoju.

Zjazdy polityczne

WARSZAWA, 27 XI. (tel. wł. Słowa) W niedzielę w Krakowie odbędzie się dawno zapowiadany kongres P. S. L. Piasta. Program zjazdu obejmuje między innymi poświęcenie sztafetu piosłców z ziemi krakowskiej oraz uroczysty pochód na Wawel. Będzie to strona dekoracyjna kongresu. Pomiedzy poświęceniem a pochodem odbędą się narady, w których wezmą udział delegacje organizacji ludowych czeskich, bułgarskich, jugosłowiańskich, francuskich i łotewskich.

Jednocześnie w tymże dniu odbędzie się wiec zorganizowany przez pos. Bryla, który też projektuje udać się na Wawel. Zgoda zatem uzasadniona są pogłoski, że pomiędzy konkurentami może dojść do nieporozumień, w których pewną rolę będą mogły odegrać żelazne laski pos. Bryla obstarłowane w większej ilości po powrocie z eskapady do Moskwy. Członkowie kongresu Piasta, który ma być wielką rewją sięgającą stronnictwa, będą umundurowani w zielone koszulki. Ten nowy mundur Piasta — jak twierdzą złośliwi — jest pomysłem pos. Witosa, który pragnie również mieć swoje... zielone koszulki.

NA ZJAZD DELEGATÓW Okr. WIL. T.N.S.W. O naszych sprawach.

Może nigdy jeszcze ruch na polu reformy dotychczasowych metod i systemów nauczania oraz rewizji poglądów i ideałów wychowawczych nie był tak bujny jak obecnie.

Dotyczy to szczególnie takich państw, jak Niemcy, Austria, Rosja, gdzie przewrót społeczno-polityczny, wywołany wojną światową i rewolucją stał się źródłem nowych potrzeb życiowych. Ale i w innych, jak Stany Zjednoczone, Francja a przede wszystkim Włochy dzisiejsze — zagadnienia pedagogiczne i dydaktyczne zyskują ogromną popularność, żywo poruszają umysły społeczeństwa, wywołując rzeczowe dyskusje i poważne prace naukowe. W szeregu narodów, dotkniętych w sposób szczególny przewrotem roku 1918 znalazł się naród polski. I przed nim to właśnie — może jeszcze bardziej wyraźnie, niż przed jakimkolwiek innym — staje jako pierwszorzędną wagę zagadnienie stworzenia z dotychczasowego poddanego Rosji, Austrii czy Prus nowego typu obywatela polskiego, wskrzeszenie w duchu nowych potrzeb i przeświadczeń promienie nowych idei naszych wielkich ideałów wychowawczych: oto zadanie jakie ma przed sobą szkoła polska, nauczyciel polski.

Zadanie to specyficznie nasze, wybiła się ono ponad inne, nad którym polska myśl naukowo-pedagogiczna czy filozoficzna pracuje wspólnie z całym myślicielstwem społeczeństwem Zachodu.

Praca ta jednak jest nam ułatwiona i nie obca, bowiem naród nasz posiada już chlubne pod tym względem tradycje: oto widzimy, jak po- czynając od szacownych Kolegiów ks. Konarskiego i Komisji Edukacyjnej szkół wydziałowych, po przez mrówczą pracę Izby Edukacyjnej ks. Warszawskiego i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego St. Potockiego z doby Król. Kongresowego, aż do wspaniałego rozkwitu polskiej szkoły prywatnej w temże Królestwie po r. 1905, a ob- rzymego rozwoju szkolnictwa galicyjskiego pod opieką Rady Szkolnej Krajowej, kończąc wreszcie na ofiarnej pracy nauczycielstwa w tajnej, podziemnej szkółce tu na tej ziemi naszej kresowej, naród polski widział w szkole swą podwalną moc i świadectwo żywotności, środek walki o swą duszę, symbol wytrwania i skarbnie swych najdroższych ideałów i ukochał.

I dlatego też z radością i wiarą śledzi społeczeństwo za pracą nad reformą nauczania i wychowania naszej młodzieży, podejmowaną dzisiaj przez Radę i zrzeszone w połączoną organizację naukową i zawodową szeregi nauczycielstwa.

A pracy jest nie mało, na miarę fijasnową zakrojonej, wielkich wymagającej wysiłków, energii, dobrej woli i wczucia się w istotne potrzeby narodu i państwa.

Tej wielkiej pracy fragmentem są obrady zbierające się w dniu dzisiejszym w naszym mieście dorocznego Zjazdu Delegatów Wileńskiego Okręgu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich (T.N.S.W.), jednej z najstarszych i najliczniejszych organizacji nauczycielskich w Polsce.

Niechże wyniki tych obrad będą ową cegiełką dorzuconą do wielkiego w trudzie i znoju wznoszonego

DLA DZIECI dla dorosłych książki w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie.

MAREK AŁDANOW

15) Święta Helena wyspa mała.

Cesarz był w doskonałym humorze: przestał odczuwać ból w boku i wydało mu się, co mu się czasem zdarzało, że *brzytwą* znikła i może do śmierci jest jeszcze daleko. Napoleon spróbował dwóch czy trzech potraw, zwykle nie jadł nic, i kazał podać szampana.

Po obiedzie wszyscy przeszli do salonu, gdzie podano kawę. Montolon rozstawił szachy na dużym brązowym stole z malutką tablicą do szachów po środku. Napoleon posnął pionka — grał on bardzo źle i nigdy nie namyślał się nad poświęceniem — lecz nie grał dalej: miał ochotę rozmawiać. Czuł się usposobionym do rozmowy, Bertrand poprosił Jego Cesarską Mość o przeczytanie głośno tragedji Corneille'a: marszałek dworu lubił to zajęcie poobiednie, przy którym mógł niezauważnie zdręmnąć się z pół godzinki, budząc się chwilami by wyrazić zachwyt swój dla geniusza poety i czytającego. Napoleon zaczął porównywać piękność tragedji Corneille'a z utworami Racine'a i Voltaire'a, lecz spojrzawszy na swych słuchaczy — zamilkł. Chwycił go złość na myśl, że wygnanie jego dzieła z nim niewykształceniu generalowie, nie mający pojęcia ani o francuskiej tragedji ani o Dantem, wogóle nie znający się na niczem oprócz spraw wojennych, co do których zresztą nie posiadali też wielkiej wiedzy. O wiele lepiej byłoby, gdyby zabrał ze sobą na wyspę świętej Heleny jakiegoś pi-

sarza, w rodzaju barona Denon'a.

Rozmowa wróciła znowu do tematów politycznych. Hrabia Montolon zapytał, czy Jego Cesarska Mość sądzi, że daby się nie dopuścić do francuskiej rewolucji.

— Trudno było, bardzo trudno — odrzekł Napoleon po krótkim milczeniu. — Należało zabić wodzów i dać ludowi część tego, co oni mu obiecywali. Rewolucja jest to brudny nawóz na którym wyrasta wspaniały kwiat. Zwyzyłem rewolucję, gdyż zrozumiałem ją. Wziąłem od niej to wszystko, co miała w sobie cenne, a wszystko inne stłumiłem. Proszę zauważyć, że uczyniłem to bez pomocy terroru. Rządzić niedługo przy pomocy niezliczonych kaźni, jak Robespierre, może każdy głupiec. Lecz wątpię, czy kto, oprócz mnie, mógł uspokoić Francję bez gilotyny. Proszę przypomnieć sobie owe czasy... Tyścieletnia monarchia leżała w gruzach... Wszystko było zniszczone, zlamane i zbrukane. Koronę swoją podniosłem z kałuży.

Cesarz zamyślił się.

— Tak, rewolucja jest zjawiskiem strasznym — zaczął znowu. — Lecz jest to wielka siła, wielka jest bowiem nienawiść biedaka ku bogaczom... Rewolucja zawsze wybucha ku dobru ludzi biednych, a biedni właśnie najwięcej z jej powodu cierpią. Mogłbym uratować swój tron po Waterloo, gdybym podburzył ubogich przeciwko bogaczom. Lecz nie życzyłem sobie być królem hołoty... Obserwowałem rewolucję z bliska i dlatego nie nawiądzę jej, chociaż ona to mnie urodziła. Porządek jest największym dobrem społeczeństwa.

Kto nie żył w roku 1794, kto nie widział rzezi, terroru i głodu, ten nie zdoła zrozumieć, co ja uczyniłem dla Francji. Wszystkie moje zwycięstwa są niczem w porównaniu do zwycięstwa nad rewolucją... Nikt nigdy nie zaglądał w przyszłość tak daleko, jak ja to uczyniłem wówczas. A czy rozumiecie, czym jest dla polityka zagładanie w przyszłość? O przeszłości mówią głupcy, rozumni ludzie sądzą teraźniejszość, o przyszłości rozważają szaleńcy. Człowiek odważny zazwyczaj lekceważy przyszłość. W późniejszych czasach ja sam rzadko zaglądałem naprzód dalej, jak na trzy lub cztery miesiące. Przekonałem się z doświadczenia, że najważniejsze fakty dziejowe zależne są od Jego Wysokości — przypadku.

Hrabia Montolon zauważył z szacunkiem, że *ideolodzy* nie rozumieją nigdy wielkiej historycznej roli Cesarza.

— *Ideolodzy!* — podchwycił Napoleon z pogardą. — *Ideolodzy!* Adwokaci... Nie znoszę tej kategorii ludzi... Za każdym razem, gdy widzę adwokata, odczuwam żal, że już nie ma zwycięzcy obcinania ludziom języków. Dopóki *ideolodzy* mieliwali rozumne przemówienia, miałem szczęście w wielkich dziełach. Powodzenie jest największym mową świata... Nie rozumiecie, dlaczego panowie adwokaci zaczęli się zajmować rewolucją? Co oni rozumieją! Rządzić w czasach rewolucyjnych można tylko w długich butach z ostrógami. Co prawda, prócz długich butów potrzebna jest głowa: same tylko buty posiadał generał Lafayette.

— Bohater Starego i Nowego

Kontynentu — wtrącił z uśmiechem Montolon — przewisko sławnego działacza Amerykańskiej i Francuskiej rewolucji.

— Dureń Starego i Nowego Kontynentu, — odrzekł gniewnie cesarz. — On jest wierny swemu dawnemu, przesłanemu systemowi — za- uważył Bertrand.

Napoleon spojrzął z ukosa na marszałka dworu.

— Tu chodzi o głowę, a nie o system. Co zaś do systemów, to na leży zawsze pozostawiać sobie prawo zarzutowania jutro z tego, co się twierdziło dzisiaj.

I, z szorstkim ruchem, którym zdawało się wyrażał gniew na samego siebie, za dyskusję polityczną z ludźmi, którzy najwidoczniej nie a nie nie znali się na niej, cesarz zmienił temat i zaczął mówić o wojnie, pytając generałów, który z jego pochódów był zdaniem ich najwspanialszy.

Kampanja włoska, — rzekł pewnym głosem Bertrand.

Twarz Napoleona rozjaśniła się, lecz skłonił głowę przecząc.

— Nie miałem jeszcze wtedy doświadczenia.

— 1814 rok, la campagne de France, — wyraził swe zdanie Montolon. — Historia nie zna genialniejszej od tej przegranej kampanji.

Cesarz znowu skłonił głowę i powiedział, że uważa za najwspanialszy swój czyn wojenny pewien mało znany manewr. Zaczął szczegółowo objaśniać generałom istotę tego manewru, przypominając nazwy pułków, miejsc postoju baterji, liczbę armat i liczba dowódców.

Hrabina Bertrand zauważyła ze zdumieniem, że naprawdę trudno jest zrozumieć, w jaki sposób Jego Cesarska Mość mógł to wszystko zachować w pamięci po tylu latach.

— Madame, le souvenir d'un amant pour ses anciens maitres, — szybko zwracając się ku niej, z żywością odrzekł cesarz.

XII.

Montolon, generał saloniowiec, skorzystał z tego zdania, by rozmowę skierować na tematy bardziej frywolne. Napoleon zrobił uwagę, że miłość — jest to głupstwo, które się czyni we dwójkę; jedyne zwycięstwo w miłości — to ucieczka. Sam on nie kochał nigdy nikogo, — chyba Józefinę, a i tę nie bardzo.

Hrabia Montolon, zmierzającą pełnym szacunkiem uśmiechem lekki charakter rozmowy, zaczął wyliczać znane piękności, które należały chwilo- wo do Jego Cesarskiej Mości: panie Fourre, Grassini, Lever, Duchonno, Bourgoing...

— Teresa Bourgoing? Czyż tak? Zdało mi się, że pan płacze mnie z Chaptalem, — przerwał słuchający z zaciekawieniem Napoleon. Montolon uśmiechając się, z większym jeszcze szacunkiem, zauważył, że cały Paryż twierdził, iż cesarz był rywalem Chaptala.

— Wszakże wszystkie arysyki paryskie rozszerzały plotki o swej bliskiej z mną znajomości, — za- przeczył Napoleon. — Dostawały za to większą gwałt.

Lecz uśmiech Montolona świadczył wyraźnie o tem, że wierzył ane- gdoice.

Hrabina Bertrand, znajdując że rozmowa przybiera ton zbyt lekki, zapytała, czy prawdą jest, że Jego Cesarska Mość we wczesnej młodości oświadczył się jakiejś mademoiselle Colombier.

— Nie oświadczyłem się, lecz miałem to uczynić. Miałem siedemnaście lat i ona wolała wybrać niejakiego pana Bressier, któremu ofiarowałem potem tytuł barona — z radości, że nie oze- niłem się z jego małżonką.

— Tę samą historję opowiadano o teraźniejszej królowej szwedzkiej, — wtrącił Montolon, śmiejąc się. Po- dobno Wasza Cesarska Mość ofiarowała tron Gustawowi Wazy żydowi Bernadotte, powodując się dawnymi tklivami uczuciami do mademoiselle Cieri.

Twarz Napoleona pociemniała. Ko- bieta ta, która kołała go gorąco, jako młodzieńca, z którą chciał się ożenić, leż z rozmyślił się, którą, po- wodowany wyrzutami sumienia, podniósł tak wysoko, intrigując potem w polityce przeciw niemu z Talley- randem i Toucha...

Na to wspomnienie znane mu uczucie nudy i wstrętu do wszyst- kich ludzi, a szczególnie do kobiet, powróciło z nową siłą do jego serca.

— Miłość jest udziałem tylko ludzi nieczem nie zajętych, — rzekł on ponu- ro. — Nie przywiązywałem do niej nigdy żadnej wagi. Tylko mahometanie mają słuszny pogląd na kobiety, które my, Europejczycy bierzemy na serio, niewiadomo dlaczego...

— Nic dziwnego, że Anglicy twierdzą, że Wasza Cesarska Mość zmieniła religję i stała się wyznawcą islamu, — zauważył Montolon.

Pokłosie prasowe.

„Bielaruskaja Krynica“ przynosi sprawozdanie z wizyty delegacji BCHD (biał. chadecki) u J. E. ks. Arcybiskupa Jajbrzykowskiego, któremu delegacja ta złożyła memoriał w sprawie „krzywd“ jakich doznają Białorusini — katolicy, o czym pisaliśmy na tem miejscu przed paru dniami. „Krynica“ jest niezadowolona z przy- jęcia u J. E. ks. Metropolity ponie- waż Arcypasterz obiecał przedstawić postulat chadecki najbliższej Konferencji Biskupów. Ks. Arcybiskup — zdanem „Krynicy“ — zrzóbił to w myśl konkordatu, który wymaga, aby używanie języka obcego w kościele było wprowadzone za zgodą wszyst- kich biskupów polskich.

— Z takiego postawienia sprawy, rzecz jasna potężnych rezultatów — pisze dalej Krynica — oczekiwać nie możemy. Polscy biskupi są nacjonalistami i napewno nie zechcą aby kościół w naszym kraju przestał być polską instytucją narodową a stał się instytucją instytutu katolickiego i wziął pod uwagę potrzeby kulturalno-religijne Białoru- sian i Litwinów.

Wszystko to jest jasne. Już raz za czas biskupa Matulewicza Białorusini katol- icki zwracali się do konferencji biskupów, jednakże nic nie uzyskali. Naogół Arcyb- skup odniósł się do delegacji nieprzychylnie. Żadnego zrozumienia potrzeb Białorusinów katolików delegacja u Arcybiskupa nie znalazła. Nasi delegaci ze swej 50 minutowej rozmowy z Arcybiskupem zrozumieli jasno jedno, iż zmieniać narzucony przez pańszczy- nę (pańszczyznę) język na język ojczysty uważa on za zbyleczne. Łatwo z tego zro- zumieć dlaczego Arcybiskup uzależnił za- doświecznienie naszym postulatami od kon- ferencji biskupów.

Z tego wszystkiego widzimy jasno, że dla Białorusinów katolików przyszyty ciężkie chwile i dlatego Białorusini katolicy nie po- zostają w tyle ani na krok od ogólnego białoruskiego ruchu powinni organizować się i odważnie bronić swych praw.

Na innym miejscu „Krynica“ dru-kuje artykuł o „Hromadzie“. Oto jak wygląda prawdziwe oblicze tego „białoruskiego“ stronnictwa w oświe- tleniu Białorusinów:

— U nas o Hromadzie ludzie różnie mówią: jedni chwają, jedni ganią. Ci co chwają nie mogą się naćwiczyć, że Hromada obudziła Białorusinów do czynnej organizacji. Mówią również, że Hromada pośród praw- sławnych wykonała ogromną pracę gdyż zorganizowała pod swym sztandarem całe uświadomione włościanstwo i robotników... a pozatem „Hromada“ nastraszyla władze polskie i pokazała co może organizacja białoruskiego narodu... i w ten sposób zmusi rząd do ustępstw.

Ale są i głosy krytyki, które oceniają pracę Hromady z niedowierzaniem. Mówią one że Hromada tylko w myśl swojej Ideo- logji jest partją białoruską, według zaś składu swych członków będzie raczej partją więcej rosyjską. Wszli do niej wszyscy dawni rosyjscy urzędnicy, którym w Polsce źle się powodziło, idą do niej również wszy- scy ludzie o rosyjskiej kulturze, często nie umiejący nawet mówić po białorusku.

W tych zarzutach jest dużo prawdy. Mówiłem sam z niektórymi hromadowcami i muszę stwierdzić, że po białorusku ani słowa. Mówią językiem łamany lub zgola po rosyjsku. Kiedy się zapytałem dlaczego nie mówią po białorusku jedni odpowiadali, że podczas pobytu w Rosji zapomnieli inni że im się łatwiej po rosyjsku wysławiać.

Przywódcą Hromady doprawdy warto byłoby przypomnieć sobie o konieczności białoruskiej partji.

Pozatem do Hromady należy wiele nie- pewnych elementów, nie mówiąc nic o całej plejadzie najrozmaitszych szpiegów i pro- wokatów.

Kiedy to wszystko weźmiemy pod uwa- gę zobaczymy, iż cała robota Hromady po- siada bardzo słabe fundamenty, jest to ko- los na glinianych nogach. Na pracę kul- turalną zwraca ona mało uwagi. Dośw- wspomnieć że tam, gdzie przyczyniła Hromada zaniera cała praca kulturalna.

Reasumując to wszystko trzeba stwier- dzić, że żywy Hromady nie będzie długo- wieczny. Stoczy ją robak wewnętrzny.

Administrator

kaw. 32 lata, rzutki, energiczny i zamil. rolnik i hodowca z praktyką w znanych majątkach Poznańskiego, szuka stanowiska ew. na Kresach. Zna się również na leśnictwie i prze- myśle roln. i leśnym. Śmigielski, Jarocin. (Pozn.)

Obawa Sowietów przed krytyką.

Podróż delegacji robotniczej do Rosji nie pójdzie do skutku.

Z Kowna donoszą: Przedstawiciel sowiecki p. Aleksandrowski zapro- sił przedstawicieli komitetu centralnego związków zawodowych, posła do Sejmu, Poplaskasa, na naradę w związku z prośbą związków zawo- dowych o zezwolenie na podróż delegacji robotniczej do Rosji. W toku narady przedstawiciel sowiecki zauważył, iż rząd jego nie przyjmie warun- ków, za jakimi obstaruje komitet centralny związków zawodowych i w za- dany wypadku nie zgodzi się, aby delegacji towarzyszył ktokolwiek z emi- grantów.

Na to Poplaskas odpowiedział, iż komitet z wystawionych warun- ków nie zrezygnuje. Na skutek tego oświadczenia narada nie dała żadnych wyników i prośbę związków zawodowych skierowano do Moskwy.

Komitet związków zawodowych utrzymuje, iż władza sowiecka z pewnością prośbę komitetu odrzuci i że w ten sposób wysłanie dele- gacji do Rosji zapewne nie pójdzie do skutku.

Walki w Brazylii.

MONTEVIDEO, 27 XI. PAT. Według doniesień z pogranicza bra- zyljskiego, w czasie bitwy pod Bella Visia padło zwrówno po stronie powstańców, jak i po stronie wojsk rządowych kilkaset zabitych i ran- nych. Powstańcy wzięli do niewoli dowódcę oddziałów rządowych.

RIO-DE-JANEIRO, 27 XI. PAT. Nie podając bliższych szczegółów komunikat urzędowy potwierdza, że ruch rewolucyjny objął stany Parana i Santa-Catalina. Komunikat głosi, że oddziały rządowe rozbiły oddział powstańców, który zajął jedno z miast w Paranie i zaczął ścigać kon- trybucje od kupców tamtejszych.

Trąba powietrzna w Ameryce.

NOWY YORK, 27 XI. PAT. Gwałtowna trąba powietrzna, która przeszła w ubie- gły czwartek nad 6—10 staniami południowymi i południowo zachodnimi spowodowała ogromne straty materialne. Straty te dotychczas nie zostały obliczone lecz według przypuszczeń wynosić będą kilka milionów dolarów. Ofiarami trąby powietrznej padło 80 osób zabitych i znaczna ilość rannych.

Wzmozona działalność Wezuwjusza.

RZYM 27 XI. PAT. Dzienniki donoszą z Neapolu, że Wezuwusz wyka- zuje wzmozoną działalność. Nocami na niebie widać ogromną czerwoną tęgę

CASCARINE
LEPRINCE
L E C Z Y
PRZYZCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA
Sprzedaż w aptekach i składach
aptecznych

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII. 1925 r

Jan Bułhak
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

KREM DAEVRS
FASCINATA
WYDELIKATNIA CERE

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5
Dział Kulturalno-Oświatowy
Magistratu m. Wilna
C Y K L
Poranków Muzycznych.

Teatr
Miniatur
WESOŁE
„KAKADU“
wkrótce otworcie
w gmachu
przy ul. Dąbrowskiego 5.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22
od zł. 12.
KAPELUSZE
Velur, melonki i ln. Kraj. i Zagr. (Habig, Borsalino i t. d.) CZA P K I, cieple (z nausznik.), stud. i t. p.

Zarząd Koła Filistrów K. Polonia
w Wilnie
zawładam, że dnia 30 listopada r. b. we wtorek, o godz. 8 wiecz. w lokalu K. Polonia przy ul. Królewskiej 7, odbędzie się walne doroczne zebranie Koła. Wobec wyborów i innych ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Niedziela, dnia 28 listopada 1926 roku
2-gi Poranek ku uczczeniu Rocznicy Listopadowej
w wykonaniu biorą udział: pp. H. Hehendingerówna, J. Hryniewicka i J. Korsak. Targowska, panowie Prof. Ludwik i St. Jurajewski.
W programie: pieśni żołnierskie i powstańcze Chopina i Niewiadomskiego. Kompozycje taneczne Marczewskiego i inne, oraz poezje Stowackiego, Wyspiańskiego, Or-Ota, Zawistowskiej.
Słowo wstępne wygłosi Dr. T. Szeliński, przy fortepianie Kapelmistrz p. W. Szczepański.
Początek o g. 12.30 po południu.
CENY MIEJSC: Parter 80 gr., Amfiteatr i Balkon 40 gr.
KASA CZYNNA w dniu 28 listopada od godz. 10 ej.

„Times“ o Wilnie.

„The Times“ zamieszcza obszerny arty- kuł o Wilnie. Na wstępie autor zaznacza, że kwestja wileńska zasługuje na dokładne zbadanie, ponieważ jest ona zasadniczym ożywnikiem w stosunkach Polski z jej są- siadami. „Wojna“ Polski z Litwą jest jed- nostronną. Polacy gotowi są porozumieć się z Litwą z chwałą, gdy tylko ta ostatnia wy- rzeknie się pretensji, których Polska bynaj- mniej nie zamierza uznać. Ponieważ zaś Li- twa również nie chce się zrzec swych pre- tensji — wszystko staroło na martwym pun- kcie. Korzysta z tego konfliktu Rosja jako strona trzecia. Autor w dalszym ciągu poda- je szczegółową charakterystykę Wilna i okoli- cy i pisze, że wschodnia architektura, któ- rą widać w Wilnie, pozostała tam jako „drobna obcego najsila“. Korespondent przy- pomina, że w przeszłości Wilno było naj- bardziej wysuniętą placówką cywilizacji za- chodniej, aż do czasu, w którym Rosja z rozmysłem przecięła węzły, łączące je z kul- turą zachodnią. Wilno i okolicę wileńską po- zorny jest w korytarzu, który przecina drogę z Niemiec do Rosji przez Litwę i stwarza barierę, unicestwiająca ich marzenia o stworzeniu wspólnej granicy.

Przechodząc do omówienia skutków „trwającej wojny polsko-litewskiej“, autor wskazuje na upadek portu Kłajpedzkiego. Jako na skutek tej wojny. Taka sama sta- gnała zaczyna grozić i Litwie, ponieważ linja kolejowa z Wilna przechodził terytorjum litewskie. Warunki, jakie panują na granicy, autor uważa za nonsens i podaje liczne tego przykłady na gruncie gospodarczym i komu- nikacyjnym. Mytem jest twierdzenie, jakoby wielkie ilosy żołnierzy były ulokowane na granicy i że jakoby Polska tylko siłą zoro- na utrzymywała obecny stan rzeczy. Myt ten był wyzyskany w przeddzień zawarcia traktatu sowiecko-litewskiego i zapewne jeszcze będzie wyzyskany wówczas, gdy Niemcy zechcą na tym terenie odegrać swo- ją rolę.

Nowość wydawnicza
Opuszcza prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach
najcenniejsza praca
Czesława Jankowskiego
p. t.
„Z czeczotkowej szkatułki“
(16 portretów w tekście)
wydana z racji jubileuszu 50-lecia
pracy literackiej autora.
Zamówienia z prowincji kierować do
drukarni M. Latour'a,
Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5 — 80.
CENA 5 ZŁOTYCH.

RADIO
SŁUCHACZCIE! Pamiętajcie, że naj- lepszy odcior zapewniający lampki katodowe PHILIPS MINIWATT. Dowodem tego jest fakt, że z zagra- nicznych lamp katodowych, jedynie PHILIPS otrzymał Najwyższy Dyplom Uznania na Pierwszej Ogólno-krajowej Wysta- wie Radiowej w Warszawie. Ządacie prospektów PHILIPSA od Waszego dostawcy lamp radiowych! W pioniektach PHILIPSA znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla Waszego aparatu.

czy JESTEŚ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich

Z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego powstał — jak wiadomo — w maju 1924 r. z fuzji trzech państwowych instytucji kredytowych a mianowicie: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy oraz Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich. Bilans fuzyjny, względnie bilans otwarcia Banku został wówczas zamknięty sumą 95,594 tys. zł. po jednej stronie.

Z ważniejszych jego pozycji wynoszą wkłady 17,761 tys., oraz kredyty (gotówkowe) 26,832 tys. zł. Ponadto wykazane zostały zwaloryzowane pożyczki hipoteczne służbowe instytucji w sumie 42,041 tys. zł. W tych cyfrach wyrażał się więc początek działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na 30 września r. b. bilans miesięczny banku wykazuje już w ogólnie sumie 920,583 tys., na rachunkach „lokaty ministerstwa skarbu” oraz „wkłady” łącznie 419,496 tys. Kredyty gotówkowe długo i krótkoterminowe wynoszą po ten dzień ogółem 379,957 tys., a emisje papierów wartościowych 171,176 tys. zł.

Porównanie powyższych cyfr świadczy o szybkim rozwoju operacyj Banku.

W działalności instytucji zarysowały się przedewszystkiem od 1925 r. pewne okresy. Tak więc w połowie 1925 roku otrzymało rolnictwo poważną pomoc finansową na roboty siewne, przemysł zaś kredyty, które miały za zadanie umożliwić jemu przetrwanie kryzysu wynikłego ze stabilizacji i wprowadzenia złotego.

Równoległe do tej działalności szła akcja w kierunku popierania ruchu budowlanego, która — nawiasem mówiąc — trwa nieprzerwanie do dzisiaj. Po koniec września r. b. bank przyznał 2,563 pożyczek budowlanych na sumę 63,649 tys., z czego zrealizowano 53,835 tys. czyli 84,5 proc.

W drugiej połowie 1925 r. rozpoczął bank z polecenia ministerstwa skarbu akcję sanacyjną dla szeregu prywatnych instytucji bankowych, które z powodu załamania się złotego znalazły się w trudnym położeniu. Działalność w tym kierunku była też główną cechą końcowych miesięcy 1925 r. oraz początku roku 1926.

Pod wiosnę 1926 r. bank ponownie położył nacisk w swej działalności na finansowanie robót siewnych, względnie później na finansowanie zbiorów, zaczęły w ostatnich miesiącach przysięga z kolei akcja na pomoc kredytową dla przemysłu przetwórczego (młyny) celem zaspokojenia potrzeb rynku żywnościowego.

U podstaw tych typowych okresów dla działalności banku toczy się nieprzerwanie akcja kredytowa dla przemysłu, w pierwszej linii dla podstawowych jego gałęzi. Nadmieniam tu należy, że poważne fundusze banku pracują w przemyśle górniczo-hutniczym, włókienniczym, w przemyśle chemicznym (nowocześniejszym), w przemyśle maszynowym (maszyniarniczym), wreszcie w przedsiębiorstwach państwowych.

Stan emisji listów zastawnych i obligacji komunalnych w obgu wyrażał się na 30 września — jak to powyższa tabela wykazuje — w sumie zł. 171,176 tys. Jeżeli odłączymy z kwoty tej 42,041 tys. jako równowartość w złotych obiegowych zwaloryzowanych emisji instytucji służbowych, otrzymamy kwotę 129,135 tys. jako równowartość emisji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Stan ich nominalny w złotych w złocie, względnie w dolarach, był po koniec września następujący: listy zast. w zł. ziole nom. wart. 4,818,900; oblig. komunalne nom. wart. dol. 9,411,000; obligacje komunalne nom. wart. w zł. w złocie nom. wartości 27,298,800.

Wydane przez instytucje listy gwarancyjne można podzielić na dwie kategorie. Na jedną składają się bowiem gwarancje wydane tylko z obligacjami banku na drugą zaś gwarancje wydane z regwarancją Skarbu. Według stanu z 30 września przypada z ogólnej sumy 140,738 tys. na kategorię pierwszą 21,359 tys. (15,2 proc.), na drugą zaś 119,379 tys. (84,8 proc.).

W sumie 21,359 tys. mieszczą się przedewszystkiem gwarancje wydawane przez bank — w myśl statutu — wobec instytucji rządowych za przemyśle krajowy z tytułu umów na dostawę.

Stan tych gwarancji podniósł się w ostatnich czasach dość znacznie wskutek większego zapotrzebowania ze strony przemysłu włókienniczego i metalowego z powodu znacznych zamówień rządowych. Stosunek tych gwarancji określono na podstawie praktyki pierwotnie na 25 proc. do kapitałów własnych, ostatnio zaś podniesiono go z powodów wyżej wyszczególnionych do 50 proc.

Gwarancje wydawane z poręką skarbu (stan na 30 września 119,379 tys.) dotyczą wyłącznie kredytów na granicznych uzyskanych głównie na

finansowanie eksportu. Korzysta zaś z nich głównie rolnictwo, nasienictwo, przemysł przetwórczy (cukrownictwo, fabryki przetworów ziemniaczanych, krochmalnictwo, etc.) oraz przemysł drzewny.

INFORMACJE.

Reforma opłat za świadectwa przemysłowe.

W ministerstwie skarbu rozpatrywany jest obecnie projekt reformy opłat za świadectwa przemysłowe złożony niedawno przez naczelną radę zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Wiele słusznych postulatów zawartych w przedstawionym projekcie zamierza ministerstwo potraktować zyczliwie i przychylić się częściowo do projektowanych zmian.

W jakim czasie to jednak nastąpi i na czym ta częściowa reforma będzie polegała trudno już w tej chwili określić, póki prace nie są zakończone.

Należy jednak przypuszczać, iż te zmiany nie przedko mogą wejść w życie, gdyż wymaga to wiele czasu na drodze ustawodawczej, a nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym była dopiero niedawno przeprowadzona.

Termin zwrotu nadwyżki wpłaconego podatku.

Definitywny wymiar podatku majątkowego ukończony został przed kilku miesiącami i wówczas okazało się że nie przeniosł on nawet połowy prelimitowanej sumy. Ponieważ ewentualny niedobór miał być rozłożony procentowo na płatników odpowiedzialnej kategorii (z pominięciem tych, których majątek nie przekraczał 10 tysięcy zł.), władze skarbowe na rozsyłanych nakazach płatniczych ustaliły wyższe, podwyższając podatek dla handlu i przemysłu o 37 proc., a dla innych płatników o 120 proc. Podatek należało zapłacić do końca października roku bieżącego, po tym zaś terminie, urzędy podatkowe przystąpiły do egzekucji tego podatku, ściągając go obecnie z całą bezwzględnością.

Wobec tego jednak że płatnicy zwracają się obecnie do władz skarbowych z prośbą o zwrot wpłaconej nadwyżki, względnie o zaliczenie jej na inne podatki bezpośrednie, Izba skarbową wyjaśnia, że jest to narazie niemożliwe, do czasu wydania przez centralne władze skarbowe odpowiednich rozporządzeń, których spodziewać się należy przypuszczalnie w najbliższej przyszłości.

Tworzenie rezerw zbożowych.

Według ostatnich doniesień z Warszawy, Rada Ministrów planuje utworzenie rezerw zbożowych. W sprawie tej odbyła się ostatnio konferencja międzyministerialna, która wypracowała zasady walki z drożyzną zboża, maki i pieczywa, opierając się na tezie, że rezerwy zbożowe należy tworzyć w latach urodzaju.

Konferencja ta zajęła przytem nieprzejmowane stanowisko wobec młynarzy. Wyrażono bowiem przekonanie, że kredyty młynarskie mogą przyczynić się tylko do podrożeń zboża. Stanowisko to zostało zakomunikowane Bankowi Polskiemu z żądaniem, aby Bank kredytów młynarskich nie podwyższał, a z okazji prolongaty obstał przy wpłacie 50 proc.

W materii tej odbędzie się jeszcze posiedzenie sekcji młynarskiej, na którym przedłożony się również do wiadomości projekt realizacji państwowej rezerwy zbożowej w drodze zakupu magazynowania i przemiatu.

Eksploatacja Białowieży.

17 kwietnia 1924 r. Minister Rolnictwa zawarł na okres dziesięcioletni z konsorcjum angielskim „The Century Trust” dwie umowy: jedną na eksploatację zębów elatowych i użytków uboższych w lasach Puszczy Białowieżskiej, drugą w lasach, położonych w dorzeczu Niemna. Ogólna masa drzewa przypadającego corocznie do wybrzeżenia wynosiła około 7,000 m. kw.

Jednocześnie zostały wydzielone spółce w lasach Puszczy 4 łaki o 21 trachach, oraz około 200 kilometrów kolejki leśnych.

Ceny za drzewo, jak również tenże dzierżawca ustalono w walucie angielskiej. Sposób zapłaty przewidziano zaliczkowy. Jako gwarancję wykonania umów spółka wpłaciła kaucję w wysokości 50,000 zł. szt.

Spółka już w pierwszym roku eksploatacyjnym, z powodu braku należytej organizacji i niesprzyjających dla wyrobu i wywozu warunków atmosferycznych, nie zdołała wyekspluować w pierwszym sezonie przewidzianych jej cież 1924—25, a w następnym przerwała całkowicie eksploatację, nie będąc w możności z powodu nieprzewidzianego spadku cen na drzewo na rynku wewnętrznym i braku dalszych środków obrotowych wykonywać nadal wobec Skarbu Państwa swych zobowiązań umownych.

Powstająca sytuacja finansowa zmusiła Spółkę do pozyskania dla przedsiębiorstwa nowych grup kapitałowych, oraz do zwrócenia się do Ministerium z prośbą o odpowiednie zniżenie cen i udzielenie Spółce pewnych ulg kredytowych.

Wobec tego, że Spółka w ustalonym terminie powyższe warunki przyjęła, ponadto Skarb Państwa posiada wystarczające zabezpieczenie finansowe, Ministerium zezwoliło Spółce na rozpoczęcie eksploatacji, a w chwili obecnej Dyr. Lasów Państwowych przekazują Spółce do eksploatacji odpowiednie grunty.

Zadania przemysłu naftowego.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy klerownik koncernu „Premjer” dyr. Walligóra tak określa zadania przemysłu naftowego:

Głównym zadaniem przemysłu naftowego w Polsce — oświadczył dyr. Walligóra — jest w obecnej chwili najściślej połączenie się w jedną wspólną organizację w celu umożliwienia podniesienia produkcji. W ciągu ostatnich 3 lat produkcja polskiego przemysłu naftowego wynosiła przeciętnie około 70,000 wagonów rocznie, co stanowi 0,5 proc. produkcji światowej, podczas gdy przed wojną przeciętna roczna produkcja nasza wynosiła 135,000 wagonów.

Polski przemysł naftowy musi na rynku światowym wystąpić solidarnie a nie w rozbiu. Występujący na tych rynkach w pojedynkę poszczególni nasi przemysłowcy naftowi nie mogą za polskie produkty osiągnąć nawet połowy ceny notowanej na rynku światowym. Z tego powodu wiele szybkich polskich oświeśleń produkcji jest nieczylnych. Przy podniesieniu ceny produktów naftowych o płaciłoby się uruchomienie wszystkich zaniedbanych obecnie szybków a także przeprowadzenie nowych wierceń. Pokłady na głębokości 1,000 metrów są już wyczerpane. Trzeba przeprowadzić wiercenia na głębokości 1,500—1,700.

W sprawie weksli. Jak się dowiadujemy ze sfer handlowych, Bank Polski postanowił poddawać ostrej rewizji weksle, nadane do dyskonta, przyczem wypisane nieodpowiednio będą natychmiast odrzucone.

Wystawca weksla, o ile jest zarejestrowany, winien podpisywać weksel dostownie tem samem imieniem i nazwiskiem jak brzmiał wpis do rejestru handlowego i nie może zachodzić najmniejsza różnica nawet w piśmie. Podpis winien również odpowiadać pieczęcie co do brzmienia nazwiska i imienia.

KRONIKA

NIEDZIELA
28 Dział. Wsch. st. o g 7 m 08
I Adw. Ruf. Zach. st. o g 3 m 38
Jutro
Saturn. b. i. m.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 27—XI 1926 r.

Ciśnienie średnie	761
Temperatura średnia	+ 3,0 C
Opad za dobę w mm.	4
Wiatr przeważający	Południowy.

Uwagi: Pochmurno, mgła. Minimum za dobę + 2,0 C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA

— (k) Odjazd misjonarzy do Michaliszek. Onegdaj udała się do m. Michaliszek parafia Wileńsko-Trockiego grupa księży — misjonarzy, celem prowadzenia tam misji duszpasterskiej. Misjonarze zabawia w Michaliszkach do 5 grudnia r. b.

URZĘDOWA.

— (k) Nowy starosta powiatu Wołczyńskiego. Radca urzędu wojewódzkiego w Wilnie p. Emeryk został mianowany na stanowisko starosty powiatu Wołczyńskiego województwa Nowogródzkiego.

— (k) Cyrk objazdowy. Władze wojewódzkie udzieliły koncesji p. Marszewskiemu na cyrk objazdowy. Przedstawienia cyrkowe odbywać się będą na terenie województwa Wileńskiego, z wyjątkiem m. Wilna.

MIEJSKA.

— (x) Konferencja w sprawie organizacji piekarni miejskich. Związek miast polskich zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna z powiadomieniem, że w związku z nadsyłanymi przez miasta prośbami o udzielenie kredytu rządowego na budowę piekarni miejskich w pierwszej połowie grudnia r. b. zwołana będzie konferencja przy współudziale delegatów Związku miast polskich, oraz Ogólnokrajowego Związku Spółdzielni Spożywców — a to w celu ustalenia wytycznych odnośnie kredytu, w których gminach miejskich zakładane być mają piekarnie miejskie i spółdzielnie.

Poza tem związek prosi Magistrat o nadesłanie mu w tym celu swoich uwag i opinii.

— (x) Zapomoga na dożywianie dzieci. Dnia 26 bm. została przyznana zapomoga przez magistrat sposobienia wojskowego kobiet do

zwiska i imienia. Firma, na której zlecenie weksel ten jest wystawiony, musi dokładnie brzmieć tak, jak jej pieczęćka po drugiej stronie weksla, przyczem o ile na pieczęćce uwidoczniły się adres, winien on być tak samo wypisany w rubryce „na zlecenie”. To samo się tyczy i pozostałych żyrantów i przy wypisywaniu słów „odstępuję na zlecenie” firma winna brzmieć tak samo jak jej pieczęćka. O ile jest weksel wystawiony przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, lub spółkę akcyjną, to w podpisie powyższe odniesienia muszą być wypisane w całości bez skrótów.

— (o) W sprawie 10 cto procentowego dodatku do podatku dochodowego. Jak się dowiadujemy, organizacje kupieckie wystosowały do Min. Skarbu memorjał w sprawie doliczania 10 proc. dodatku do podatku dochodowego w pełnej wysokości. W motywach memorjału stwierdzono, że związki komunalne otrzymują udział we wpływach z tego podatku, wynoszący 30 proc. Dodatek ten na mocy artykułu 5 odnośnej ustawy nie ma zastosowania do podatków samorządowych. Udział samorządu w tych wpływach może być uważany tylko za podatek komunalny, nie zaś za bezpośredni państwowy. Z tych względów nadwyżkowy dodatek może być doliczony jedynie do tej części podatku, z której wpływy należą do skarbu państwa, a więc do 70 proc. kwoty tego podatku.

GIEŁDA WARSZAWSKA

27 listopada 1926 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kapao.
Dolar	8,99	9,01	8,97
Holandja	360,65	361,55	359,75
London	43,69	43,79	43,57
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	32,65	32,75	32,57
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	173,92	174,35	173,49
Wiedeń	132,32	127,64	127,00
Włochy	38,35	38,44	38,26
Bolsza	129,50	129,58	129,19
Stokholm	240,75	241,35	240,15

Papiery wartościowe	Trans.	Spr.
Pożyczka dolarowa kolejowa	77,25	77,50
5 pr. pożycz. konw. pr. pożycz. konw. — proc. listy zast. ziemskie przedw.	44,75	47,25
	36,20	—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 27 listopada 1926 r.
Dolary St. Zjedn. — 898 8 97 1/2, 898 1/2
Ruble Złote — 4 76 1/2, 4 75 1/2, 4 76, 4 76
Funt sterling — 43 62.

w sumie 1,585 zł. 34 gr. dla szkół powszechnych m. Wilna na dożywianie dzieci tychże szkół.

W sumie tej 545 zł. 50 gr. stanowią kwotę przekazaną przez Zrzeszenie Lekarzy szkół m. Wilna i przeznaczoną na śniadania dla dzieci pomniejszych szkół.

Wypłaty tych zapomóg dla poszczególnych szkół rozpocznie się z dniem 1 grudnia rb. w wydziale szkolnym przy magistracie m. Wilna.

WOJSKOWA.

— (k) Nowy komendant garnizonu. Do czasu mianowania nowego komendanta garnizonu m. Wilna, stanowisko to objął generał Brygady Tokarzewski.

— (k) Nowy D-ca O. W. Dowództwo obszaru warownego objął p. pułkownik J. Ozyński.

— (o) Posady państwowe dla b. wojskowych. W tych dniach weszło w życie nowe rozporządzenie Rady ministrów, normujące sprawę przyjmowania wojskowych do urzędów. W myśl tego rozporządzenia wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz zakłady i instytucje subwencjonowane przez Państwo, nadawane będą wakuje stanowiska, wymagające wykształcenia niższego, przedewszystkiem kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych, zależnie od ich kwalifikacji, a następnie dopiero, w braku kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych — pozostałym kandydatom. W tym celu w ciągu ostatniego tygodnia każdego ćwierćrocznia, poszczególni ministrowie przesyłają do Ministrowi Spraw wojskowych wykazy stanowisk, które wakuje będą w następstwie ćwierćrocznia, podając równocześnie termin, w którym muszą być obsadzone. Na podstawie tych wykazów, komisja kwalifikacyjna wyznacza imienne kandydatów na wakuje stanowisko w kolejności wniesionych podań. Komisja w ciągu 14 dni od daty otrzymania podań rostrzyga o przyjęciu lub nieprzyjęciu kandydata.

— Rozkaz w sprawie współpracy władz wojskowych ze stowarzyszeniami. D. O. K. III. wydał rozkaz, wyjaśniając, iż władze wojskowe mogą współpracować w dziele wyszkolenia wojskowego tylko z następującymi stowarzyszeniami: Związek Harcerstwa polskiego, Związek Strzelecki, Związek Twa Gimnazycznego „Sokol”, Związek młodzieży wiejskiej, Związek osadników wojskowych, Związek ochotniczej strażnicy, Zjednoczenie młodzieży polskiej i Komitet społeczny przy przynależnej przez magistrat sposobienia wojskowego kobiet do

Ś.P. BOLESŁAWA SZTRALA

W dniu 30 listopada, we wtorek, jako trzecią bolesną rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościele Św. Ducha o g. 9ej rano. O czym zawiadamiają ŻONA I DZIECI.

Podziękowanie

Związkowi Polaków Ziemi Kowieńskiej, władzom wojskowym, redakcji „Słowa” oraz wszystkim znajomym i krewnym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi p. Janinie Burhardtównie składa RODZINA.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— (x) Zagadnienie morza. W związku z akcją rządu, mającą na celu zorganizowanie Towarzystwa Budowy Floty Narodowej, wileński oddział Ligi morskiej i Riecznej, w celu uświadczenia społeczeństwa o ważności powyższego zagadnienia organizuje w dniu 5 grudnia r. b. w sali kinoteatru „Helios” odczyt p. t. „Zagadnienie morza”.

W roli prelegenta wystąpi komendant portu wojennego w Gdyni kom. Adam Mohuczy.

W następną niedzielę t. j. 12 grudnia rb. o godzinie 5ej po poł. w sali Śniadeckich U.S.B. odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się przemówienia przedstawicieli władz miejskich,

W związku z powyższem ze względu na charakter propagandy, oraz minimalną opłatą wejściową zarząd Ligi Morskiej zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu z prośbą o zwolnienie tych imprez od podatku miejskiego.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (o) Przedłużenie zasiłków pieniężnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zarząd obwodowego Funduszu bezrobocia powiadomiony został o uchwaleniu zarządu głównego w sprawie przedłużenia do 17 tygodni okresu wypłaty zasiłków ustawowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do 31 grudnia wyczerpią 13 tygodniowy okres wypłaty.

— (k) Likwidacja zatargu w przemyśle włókienniczym. Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w zakładach włókienniczych „Zemsta” w Nowej Wilejce. Zatarg ten powstał na skutek niewypłacenia przez pracodawców zaległości robotnikom. Zatarg został zlikwidowany, w ten sposób, iż pracodawcy zobowiązali się zapłacić zaległości robotnikom w dwóch równych ratach: pierwsza natychmiast i druga w przeciągu grudnia r. b. Następnie zobowiązali się, celem uniknięcia ewentualnych wypadków nieszczęśliwych, wstawić do maszyn nowe pasy.

Z UNIwersYTETU.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dn. 28-go listopada 1926 roku o godzinie 7ej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu profesor dr. Stanisław Pięgowy wygłosi odczyt p. t. „Twórczość literacka Tomasza Zana”.

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 groszy.

AKADEMICKA

— Z prac komitetu II turnieju poetyckiego. Termin nadsyłania utworów upłynął z dniem 25 XI rb. Ogółem nadesłano 80 utworów pod 34 gołdami.

W skład komitetu organizacyjnego turnieju na miejsce kol. ks. Kazimiera Kucharskiego, który wystąpił na własne żądanie, weszła koleż. Helena Obiezińska. Blizsze szczegóły turnieju podane zostaną w ścisłości.

Nowy plan przemeldowania.

Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż wobec przeciążenia prac biurowych i meldunkowych komisji obywatelskich do sumarycznego stwierdzania obywatelstwa oraz na skutek zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostanie zmieniony plan przemeldunku, załączony do Rozporządzenia z dnia 13 września 1926 roku Nr. 1 Komisarzy Rządu na m. Wilno.

Nowy plan będzie obowiązywał od dnia 9 grudnia 1926 roku i według niego winne być zgłaszane do biurowych meldunkowych osoby, dotychczas nie przemeldowane.

Plan ten w najbliższych dniach zostanie podany do powszechnej wiadomości.

Oj dnia 29 listopada do dnia grudnia b. r. zgłoszenia do przemeldunku przyjmowane nie będą.

Zatwierdzenie wyroku w sprawie b. podpr. W. Hurezyna.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Wilnie, pod przewodnictwem p. prezesa p. Bochwica rozpoznawał sprawę b. podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Witolda Hurezyna skazanego na mocy wyroku Sądu Okręgowego na 5 lat domu poprawy.

Oskarżenie wnosil podprokurator Kaduszkiewicz, obronę zaś wnosil mec. Szyszkowski i mec. Kulikowski.

Zatrzymanie przemytników.

Na pododcinku Orany w dniu 24 b. m. organa straży pogranicznej przytrzymały oddawa już znanych przemytników Turkosa Władysława zyci i Czecholewicz Zygmunta w czasie

gdy ostatni usiłował przemycić większą ilość soli z Litwy do Polski. Wszystkich odesłano do dyspozycji władz.

Nadużycia z przekazami pieniężnymi.

Tutejsze urzędy pocztowe otrzymały od Generalnej Dyrekcji zawiadomienie, że w urzędach pocztowo-telegraficznych: Wodzisław, Stolin, waga na wszelkie przesyłki pieniężne, pochodzące z wymienionych miejscowości.

Wszystkie przesyłki pieniężne, pochodzące z wymienionych miejscowości, przesyłki pocztowe i tele-

KRONIKA TOWARZYSKA

— Skutkiem rozpoczynającego się Adwentu, czwartkowe zebrania towarzyskie u pani margrabiny Umia-
stowskiej są przerwane.

RÓŻNE.

— Związek oficerów rezerwy RP. uprasza członków związku, posiadających order „Wirtuti Militari” lub „Krzyże Walecznych”, nie zatrudnionych w urzędach państwowych zgłosić się do zarządu Koła (ul. Mickiewicza 13) w godzinach urzędowych we własnym interesie.

Biurowo Techniczno-Handlowe
J. KRUŻEŁEK i A. ANTONOWICZ
Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560.
Adres tel. — „KRUŻANT Wilno”
polecą po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materiały budowlane.

— (k) **Oblawa na wilki.** Stara-
niem Nadleśnictwa Niemieńskiego-
go, dziś odbędzie się na terenie gmi-
ny Podbrzeskiej wielka oblawa na
wilki.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Sta-
niław Przybyszewski w Wilnie. Dziś
o g. 12 m. 30 pp. Stanisław Przybyszewski
wygłosi w Teatrze Polskim odczyt na te-
mat „Kobieta w mej twórczości”.

Jutro zaś wypowie słowo wstępne przed
premierą sztuki swej „Dla szczęścia”.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś
o g. 4 pp. Teatr Polski po raz ostatni gra
dowcipną krotkowiec Ruskowskiego „We-
sele Fonia”. Ceny miejsc od 15 gr. do 2 zł.

— **Występy Ludwika Solkiego.** Zna-
komity nasz gość Ludwik Solski dziś po raz
ostatni gra Vaucelina w „Safidulach”—Sar-
dou. Zarówno świetna ta komedia, jak i
gość są gorąco okłaskiwani przez publicz-
ność, która zapłaciła do ostatniego mia-
sięca widowisku.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro Teatr
Polski wysyła z premierą rozgłosnej

sztuki Stanisława Przybyszewskiego z Lu-
wikim Solskim w roli Zdarskiego.
— **Przedstawienie dla inteligencji**
pracującej. Z uwagi, iż nie wszyscy mają
możność podziwiania Ludwika Solkiego ze
względów na podwyższone ceny miejsc, w
środek d. 1 grudnia Ludwik Solski wystąpi
w „Skapen” — Moliera, w którym to dniu
ceny będą niższe.

— **Reduta na Pohulance.** We środę
d. 1 grudnia Zespół Reduty rozpoczyna swą
pracę w teatrze na Pohulance „Mazepa”
Juliusza Słowackiego. Postać tytułową od-
tworzy Juliusz Osterwa. Początek punktual-
nie o godz. 8-iej wiecz.

Bilety w cenie od 50 gr. sprzedaje do
przedwidnia każdego przedstawienia biuro
„Orbis” Mickiewicza 11 od 10—4.30 pp. (w
niedziele i święta od 10—12-iej). Tamże
można nabywać abonamenty (na dziesięć
premier), których cena wynosi dziesięć
krotną cenę poszczególnego biletu. W dniu
przedstawienia bilety sprzedaje kasa Reduty
na Pohulance.

— **Gwiazda japońska w Wilnie.** Słyn-
na dziś na obu półkuliach japońska śpiewa-
czka operowa Teiko Kiwa, odbywając wiel-
kie triumfujące tournée po Europie, zawitała

również i do Polski, gdzie w chwili obec-
nej świecił niefaworyt sukcesy artystyczne
w Operze Warszawskiej i Lwowskiej jako
niezrównana i najoryginalniejsza „Madame
Butterfly”.

Jak nas informują, znakomita artystka
z Kraju Wschodzącego Słońca nosi się z
zamiarem przyjazdu do naszego grodu na
dwa gościnne występy w op. „Madame Bu-
terfly”, które odbędą się najprawdopodo-
bniej na scenie teatru „Reduta”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) **Tajemnicze morderstwo.**
W dniu 26 b.m. w miejscowości
Jurkane gm. Olkienickiej zmarł na-
głe niejakiego Michała w czasie,
gdy był w gościnie u przyjaciela swe-
go Wersockiego Józefa.

Ponieważ Michał był zawsze fi-
zycznie zdrowym i jako taki znany w
całej okolicy, przeto padło podejrze-
nie, iż Michał został zamordowany.
W trakcie dochodzenia ustalono

iz w danym wypadku miało miejsce
rzeczywiście morderstwo, gdyż jak
stwierdzono Molisa znaleziono leżą-
cego twarzą do ziemi w kałuży krwi.
Później stwierdzono, iż Michał
miał również cętą ranę na szyi. Po-
wyższą sprawą zajęły się władze
śledcze.

— **Uszkodzenie linii telefonicznej.**
Okolo wsi Polany gm. Budzawskiej została
uszkodzona linia telefoniczna. Druć przecięto
zapomocą kamienia. Jednocześnie skradzio-
no 2,5 metra przewodu telefonicznego.

— **Ujęcie oszusta.** W Budzawie z
kooperatywy zapomocą oszusta Józef My-
ko (w. Nowechaty) pobrał towaru na 400
zł. Sprawcę aresztowano.

— **Aresztowanie włamywaczy.** W
nocy na 27 b.m. podczas obław areszt-
owano Hirsza Szuljana (Prywatna 22), Altera
Gurwica (Trocka 16) oraz Jojona Gierszona
(Szpitalna 8), którzy dokonali kradzieży z
włamaniem na szkółkę Samuela Lewita (Za-
rzecz 16). Skradzionych rzeczy nie odna-
leżono.

Ofiary.

— Józefa i Stanisława Łopacińscy dla
uczczenia pamięci s. p. Walerji z Piłsudskich
Ogiedgowej 20 złotych dla uchodźców
Polaków z Kowieńszczyzny.

NAJWIĘKSZA, ŚREDNIA

i NAJMNIEJSZA FIRMA
pragnąc zakończyć rok z du-
żym zyskiem, powinna się obudzić z
letargu i wykorzystać ostatni miesiąc

GRUDZIEŃ

w celu zachęcenia klientów do wyprze-
dania nagromadzonych towarów co
można osiągnąć przeprowadzeniem
szerokiej kampanji reklamowej na
WARUNKACH UŁGOWYCH
za pośrednictwem
Biura Reklamowego Stefana
Grabowskiego w Wilnie.
Garbarska 1. Telefon 82.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Posiada	Sprzeda	Folwarki	Lokuje	Ma do sprzedania	Wydzierżawi	Przepisuje	Posiada	Posiada	Posiada
do ulokowania na hipoteki mniejsze i większe sumy pieniężne.	domy dochodowe bardzo dogodnie dla nabywców.	i cśdki od kilku- nastu do kilkuset hektarów w bliskości kolei i Wilna sprzeda po cenach nader dostępnych.	wszelkie sumy na najpewniejsze gwa- rancje u osób odpo- wiedzialnych i solidnych.	tanio lokomobile 8 HP, 16 HP. i 165 HP, oraz urzą- dzenia grzewcze naj- nowszych systemów.	urządzenia turbino- we o większej sile z budynkami komple- tnie nadające się na uruchomienie przed- siębiorstwa przem- ysłowego.	na maszynach, oraz załatwia fachowo podania.	reflektantów na dzierżawę majątków i młynów.	przedsiębiorstwa handlowe poszukujące wspólników.	reflektantów na mniejsze mieszkania, przyjmuje ogłoszenia, sprawozdania i rekla- my do wszystkich cu- pism na bardzo do- godnych warunkach.

UWAGA: Biuro jest czynne od godz. 9-iej do 7-iej.

SKŁAD MEBLI

SPÓŁDZIELNI

„Zjednoczeni Stolarze”
w WILNIE, ul. Trocka Nr 6
Wielki wybór różnych mebli własnych
warsztatów.
Komplety: Jadalnie, Sypialnie,
Gabinety i t. d. Oraz gięte meble.
PRZYJMUJĄ SIĘ OBSTALUNKI.

Dnia 26 b. m. została przyznana zapomoga przez
Magistrat w sumie 1585 zł. 34 gr. dla szkół pow-
szecznych m. Wilna na dożywianie dzieci tychże szkół.
W sumie tej 545 zł. 50 gr. stanowią kwotę prze-
kazaną przez Zrzeszenie Lekarzy szkół m. Wilna,
przeznaczoną na śniadania dla dzieci pomienionych
szkół. Wypłata tych zapomóg dla poszczególnych
szkół rozpocznie się z dniem 1 grudnia r. b. w wy-
dziale szkolnym przy Magistracie m. Wilna.

RADIO NA RATY!
Hurt! Detal!
NAJTAŃSZE
ZRODŁO!
Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.
TWO „Elektrik”
Radio techniczne „Elektrik”
Wilno, Wileńska 24
Tel. Nr 1038.

DZIECI DLA DZIECI
W sobotę d. 4 grudnia b. r. staraniem Centralnego
Zarządu P. M. Sz. Z. W. i Zarządu 22 szkoły Pow-
szecznej (Świ) odbędzie się w sali powyższej szkoły
WIELKA ZABAWA DZIECIENNA.
Na program złożą się: 1) „Baśń o Piotrusiu Panie”
z obrazami świetlnymi, opowie młodocianym słucha-
czom p. Marja Reutówna. 2) Gry i Zabawy, 3) Nie-
spodziany Gość i Pantomimy. Zakończy wielki marsz
dzieci.
Wstęp dla dzieci 25 groszy, dorośli płać 50 gr.
Dzieci są proszone o przyniesienie ze sobą kilku
groszy na niespodziankę. Dochód z zabawy na cho-
inki dla dzieci wiejskich w szkołach P. Macierzy
Szkolnej Z. W. Początek zabawy o godzinie 5-iej po
poł. Mała Pohulanka Nr. 8

Idealna Pasta
Do Zębów
Krem
Perłowy
JAN HINATOWICZ, LWÓW

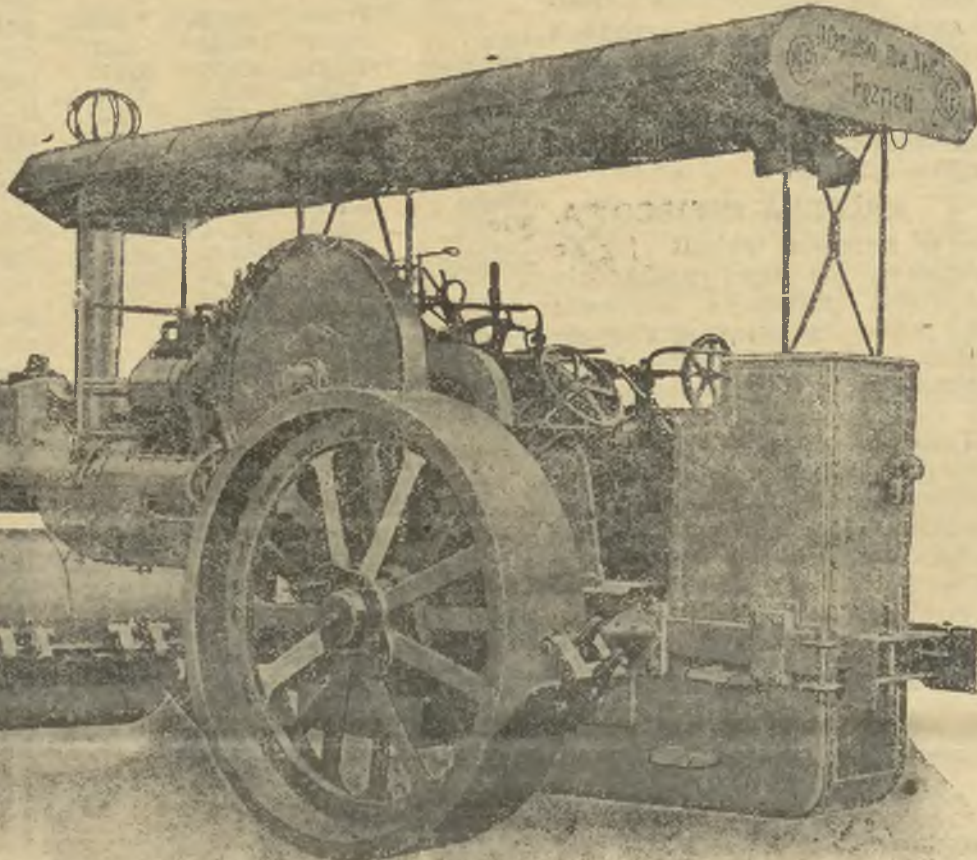
JEDWAB FRANCUSKI
Wszystkich kolorów
w wielkim wyborze.
HURT i DETAL.
L. Załkind
Wilno, ul. Wieka 42 Tel. 409.

Placówka Polska Meblowa
S. Makowski. Zawalnia 15.
30 proc. taniej wypełnia obstatunki
kredensy, szafy biurowe, toalety,
krzesła, otomany, materace.
Posiada kredensy 250 zł. — 195 zł.,
szafy 95 zł. — 115 zł., toalety 40 zł.
— 225 zł., salon wystawowy koszy-
kowy: 1 kanapa, 2 fotele, 1 stolik
okrągły, 1 biurko damskie 195 zł.
Okolo 40 lat praktyki w dziale
meblowym artystycznym.
Z poważaniem Makowski.

Cynkografia „ARS”
dawniej Jurosajtis
Tatarska 1 m. 13
została uruchomiona i przyjmuje
wszelkie obstatunki w zakresie
cynkografii

Kupię drzewostan
120—150 letni sosnowy pierwszorzędnej jakości, po-
łożony najdalej 15—20 km od stacji kolei szeroko-
torowej w masie drzewiny od 5000 faszmetrów. Wy-
soka cena i dobre warunki płatności. Mniejsze partie
też pożądate.
Łaskawe oferty proszę nadsyłać: m. Walewice, poczta
Góra Kalwaria, wojew. Warszawskie.

Tow. Akc. **H. CEGIELSKI** w Poznaniu
rok założenia 1846.



Lokomobile i młocarnie
elewatory do słomy, siewniki rządowe
„Polonia” o powszechnie uznanych
najwyższych zaletach, grabie konne,
kartoflarki, spulchniacze podglebia,
młocarnie szerokomłotne sztytówce i
cepowe z odpowiednimi manezami,
— wszystko o gwarantowanej wy-
trzymałości i sile, Walce szosowe.

Całkowite urządzenia CUKROWNI,
GORZELNI i KROCHMALNI
Przedstawicielstwo na województwa
Wileńskie i Nowogródzkie:
Inżynier Jan GUMOWSKI.
Wilno, ul. Mickiewicza 7. Telef. 271.
Katalogi i cenniki na żądanie

Miejski Kineematograf
KULTURALNO-OSWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)
Dzisiaj będą wyświetlane filmy:
„Dziewczynka z Ostendy” wielki dramat w 9 ciał aktach.
W roli głównej słynna artystka MARY PICKFORD.
NAD PROGRAM: „Bądź moją narzeczoną” groteska pouczająca w 2 ciał aktach.
Orchestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
KASA CZYNNIA: w niedzielę i święta od godz. 2-iej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.
ANONS: „INDYJSKI GROBOWIEC”. Ostatni seans o godz. 10.

ODZIAŁ w WILNIE
WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MYŚLIWSKIEJ.
Wilno, WILEŃSKA 10.
Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk
największych fabryk broni w Europie jako to:
Fabrique—Nationale—Liege, Sauer — Suhl, Mauser — Obendorf, Auguste
Lebeau—Liege, Auguste Francotte—Liege, Husqvarna—Szwecja.
POLECA NA SEZON ZIMOWY
Znane ze swej dobroci naboje myśliwskie maszynowo wykonane w własnej fabryce w Warszawie (na Pradze), oraz
wszelkie przybory i amunicję, PISTOLETY AUTOMATYCZNE (BROWNINGI) najlepszych fabryk F. N. (Fabrique—Natio-
nale), Mauser i Sauer, od 51 zł. Oraz naboje rewolwerowe belgijskie F. N. i Niemieckie Utendoerffera.
Broń myśliwską kurkową od 153 —
bezkurkową od 234 —
z egektorami od 320 —
BROWNINGI strzałowe 5-cio strzałowe od 270 —
szlucerkami autom. 10 ciał strz. 102 —
Skład nasz otrzymał NOWY TRANSPORT NART, SANECZEK i ŁYŻEW, które poleca
po cenach konkurencyjnych.
Przy składzie posiadamy WARSZTATY REPERACYJNE.

Nie sprzedawaj złota, srebra, cenności: przedtem oszacuj
Taksator specjalista LEON POZTER.
Tatarska 20, m. 17.
K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.
SPRZEDAŻ, wypożyczanie,
kupno, zamiana fortepianów,
pianin, fisharmonji.

JEŻELI KASZLESZ,
SIE CZUJESZ PRZEZIĘBIONY,
MASZ BÓLE GARŁA
UŻYWAJ
PASTYLKI „NEO”
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KRÓGULECKI
WARSZAWA

Dom Handlowo-Przemysłowy
„ŚWIT”
Wilno, Wileńska d. Nr. 23
tel 895
Poleca:
artykuły spożywcze
wysokiej jakości.

Dr. W. JANUJA
TIS-OLSEJKOWA
Okulista.
Ul. Jagiellońska 9
m. 3.
Wykonanie wszel-
kich operacji
ocnych. Mikrosko-
piczne badania oczu
Leczenie promie-
niami.
4 XI. L. 8536 VI.

Akuszka
Wi Smiałowska
przyjmuje od godz. 9
do 19. Mickiewicza
46 m. 6
WZP. Nr 63

ZGUBIONO książkę
wojskową Nr 248 45
roczn. 1884 wyd. przez
P. K. U. Święciany na
imię Stanisława Hałyno
w. Wasiliszki gm.
Płuszy.

Do wynajęcia
pokój umeblowany z
elektrycznością i opa-
tem. Wejście niekrepu-
jące. Adres w Redakcji.

OSOBIE intelligen-
tnej, posiadającej
referencje, powierzę re-
prezentację rozpowsze-
chnionych artykułów
kolonialnych. Portowa
28. Kępczyn.

POKÓJ
słoneczny z balkonem,
umeblowany, dla so-
listy.
Portowa 23 m. 24.

POSZUKUJĘ pracy
do wszystkiego
lub do dzieł,
znam się dobrze na
kuchni, posiadam
pięcioletnie świni-
dostwo, adres w
Administracji „Słowa”

Kupię przedsię-
biorstwo hand-
lowe uruchomione
w Wilnie za gotówkę
10—15 tys. zł. Szcze-
gółowe propozycje do
Biura Reklamowego
S. Grabowskiego
pod „Kronikę”.

Technik
zębów sztucznych
L. MINKIER
Wileńska 21.

Lekarz Dentysta
B. Sławiński
Mickiewicza 46.
Wydz. Zdr. 67.

DOM (zręb)
9x9 m. do sprzedania.
Portowa 22
w ogrodzie.

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZ-
NE, MOCZOPŁC.
SKÓRNE
od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR
Z. Zeldowiczowa
KOBIECIE, WENE-
RYCZNE i chor.
DRÓG MOCZ-
prz 12—5
ul. Mickiewicza 24
tel. 277.
w. Zdr. Nr. 31.

M. Wileński
i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska
20, dom własny
istnieje od 1843 r.
Fabryka i skład
mebli:
jadalne, sypialne, sa-
lony, gabinety, łóżka
niewiżane i angiel-
skie, kredensy, stoły,
szafy, biurka, krzesła
dębowe i t. d.
Dogodne warunki i na-
raty.